

Leszek Mrozewicz

Nagrobki w rzymskiej prowincji

Studia Europaea Gnesnensia 4, 299-305

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Leszek Mrozewicz
(Poznań–Gniezno)

NAGROBKI W RZYMSKIEJ PROWINCJI

Sven Conrad, *Die Grabstelen aus Moesia inferior*. Untersuchungen zu Chronologie, Typologie und Ikonografie, Leipzig, Casa Libri, 2004, 280 s. + tablice, zdjęcia, rysunki i mapa.

Omawiana książka¹ jest dysertacją doktorską, którą autor obronił na Martin-Luther-Universität Halle-Wittenberg w roku 1998. Jej przedmiotem są stele — a nawet szerzej — pomniki nagrobne z terenu rzymskiej prowincji Mezji Dolnej (Moesia inferior). Na książkę tę badacze dziejów rzymskich prowincji naddunajskich, a zwłaszcza Mezji Dolnej, czekali niecierpliwie od dłuższego czasu. Oczywiście dlatego, że wiadano, dzięki wystąpieniom Svena Conrada na konferencjach i towarzyszącym im publikacjom, że pracuje on nad mezyjskimi stelami nagrobnymi, czyli akurat nad materiałem, który już od dawna czekał na nowe opracowanie. Pierwsza monografia o stelach nagrobnych z Mezji Dolnej, autorstwa D.P. Dimitrova, powstała bowiem blisko siedemdziesiąt lat temu („Die Grabstelen römischer Zeit in Nordbulgarien”, Sofia 1942; w języku bułgarskim). Nie tylko upływ czasu, lecz także charakter pracy bułgarskiego uczonego różni ją zasadniczo od dzieła Svena Conrada. D.P. Dimitrov przedmiotem swych rozważań uczynił te stele, które znaleziono na terenie północnej Bułgarii, a więc uwzględnił także północno-wschodni fragment Mezji Górnej (z miastem Ratiaria), po ujście rzeki Timok. Całkowicie natomiast pominął rumuńską Dobrudżę, akurat obfitującą w tego typu zabytki epigraficzne. Katalog Dimitrova zawiera 113 pozycji, podczas gdy w opracowaniu Conrada znajdujemy ich aż 526. Nawet jeśli uwzględnimy fakt, że włączył on materiał z obszaru Dobrudży z miastami greckimi (146 stel; ale już bez Mezji Górnej), to trzeba przyznać, że przyrost materiału jest znaczący, mniej więcej czterokrotny, i już z tego względu konieczne było nowe jego opracowanie.

¹ Niemiecka wersja recenzji: *Germania* 86, 2008 [2010], s. 808–812; zdecydowałem się na jej polską publikację ze względu na znaczenie książki dla polskich badań archeologicznych i epigraficznych w Novae i Mezji Dolnej.

Po książce D.P. Dimitrova, bez wątpienia o znaczeniu fundamentalnym, stelami nagrobnymi z Mezji Dolnej w sposób systematyczny zajęły się dwie uczone rumuńskie: Gabriella Bordenache i Maria Alexandrescu Vianu. Pierwsza z nich badała przede wszystkim dekoracje stel („*Temi e motivi della plastica funeraria d'età Romana nella Moesia inferior*”, *Dacia* 8, 1964, s. 161–175), natomiast Alexandrescu Vianu postawiła sobie za cel stworzenie typologii stel mezyjskich (*Dacia* 17, 1973, s. 217–241; 29, 1985, s. 57–79). Ustalenia obu badaczek stanowiły wyraźny postęp w literaturze przedmiotu, ale dzisiaj i je uznać należy za niewystarczające, przede wszystkim z punktu widzenia przyrostu materiału. M. Alexandrescu Vianu mogła w swych badaniach uwzględnić 197 stel (*Dacia* 29, 1985, s. 58), czyli dwa i pół razy mniej niż Sven Conrad. Na tej bazie stworzyła ich typologię, pierwszą w literaturze przedmiotu, która zachowała swą aktualność niemalże do dzisiaj, bo dopiero omawiana praca przynosi stosowną kontrpropozycję. Poza tym zamieszczone na stelach inskrypcje znalazły się, siłą rzeczy, w korpusach epigraficznych obejmujących Mezję Dolną, z pracą B. Gerova „*Inscriptiones Latinae in Bulgaria repertae*” (Sofia 1989) na czele (por. także V. Velkov, G. Aleksandrov, „*Epigrafski pametnici ot Montana i rajona*”, *Montana* 1994, oraz dwa korpusy inskrypcji z *Novae*: V. Božilova, J. Kolendo, L. Mrozewicz, „*Inscriptions Latines de Novae*”, Poznań 1992; J. Kolendo, V. Božilova, „*Inscriptions Grecque et Latines de Novae*”, Bordeaux 1997). Należy jednak zaznaczyć, że autorów tych korpusów rzadko interesował pomnik (stela), swą uwagę koncentrowali przede wszystkim na napisie.

W odróżnieniu od Mezji Dolnej pozostałe prowincje naddunajskie, jeśli chodzi o studia nad stelami nagrobnymi, miały więcej szczęścia. Już w roku 1905 ukazała się w Wiedniu praca H. Hofmanna „*Römische Militärgrabsteine der Donauländer*”, w której znalazły się także niektóre zabytki z *Moesia inferior*. Za bardzo ważne uznać trzeba, w tym z punktu widzenia metodologicznego, studium A. Schobera „*Die römischen Grabsteine von Noricum und Pannonien*” (Wien 1923). Więcej szczęścia miała również Dacja: najpierw dwie monografie poświęcił jej Gr. Florescu (1935, 1942), a następnie zabytki funeralne z tej prowincji stały się obiektem zainteresowania L. Țeposu Marinescu (1982) oraz L. Bianchi (1985). Wszystkie one mają istotne znaczenie dla badań nad stelami nagrobnymi z Mezji Dolnej: z jednej strony jako materiał porównawczy, z drugiej natomiast jako znakomita pomoc przy szukaniu odpowiedniej metodologii badań i budowie własnej typologii stel nagrobnych z Mezji Dolnej (por. s. 3).

Praca Svena Conrada dzieli się na dwie części. Pierwsza z nich ma charakter analityczny, składa się na nią piętnaście rozdziałów oraz zestawienie literatury. We wstępie autor wyraźnie określa, iż obiektem jego badań są stele od pojawienia się Rzymian nad dolnym Dunajem po czasy Konstantyna Wielkiego „*die Grabstelen,*

die in der römischen Provinz Moesia inferior vom Ende des 1. Jh. v. Chr. bis zum Beginn des 4. Jh. n. Chr., das heißt im Zeitraum zwischen der Etablierung der römischen Macht bis zum konstantinischen Zeit entstanden sind“ (s. 1). Termin „stela“ używany jest w znaczeniu pojemnym „sowohl für griechische Schafstelen und Reliefs als auch für römische Grabdenkmäler“, ponieważ grecki termin στήλη „als Synonym für «Grabdenkmal» gelten konnte und unabhängig von der Form gebraucht wurde“ (*ibidem*). Z punktu widzenia metodologicznego interesuje autora przede wszystkim „das Aufeinandertreffen von *Graecitas* und *Romanitas*, das sich in kaum einer Provinz des Römischen Reiches in dieser Weise wiederholte [...]“. Diesem Phänomen auf dem Gebiet der Grabstelenkunst nachzuspüren, ist eines der Grundanliegen der vorliegenden Arbeit“ (s. 3). Towarzyszy temu deklaracja zadań, które autor przed sobą stawia: stworzenie pełnego katalogu zabytków; zaproponowanie „einer strukturdeterminierten, getrennten Typologie für die römischen und griechischen Grabstelen“; opracowanie ornamentu reliefowego; wyszukanie motywów wspólnych między sztuką nagrobną z obszaru Mezji Dolnej a prowincji sąsiednich, z próbą odpowiedzi na pytanie, czy istniała sztuka naddunajska; historyczna analiza zabytków, ponieważ „stellen die Grabstelen mit ihren Inschriften einen Indikator für den Stand der Romanisierung in der Provinz dar“; datowanie „durch kombinierte Methode [...] auch in Zweifelsfällen [...] mit entsprechender Schwankungsbreite vorzuschlagen, um so die wissenschaftliche Diskussion anzuregen und zu befördern“ (s. 3–4). Rozdział II jest swego rodzaju wprowadzeniem w specyfikę prowincji, a więc autor krótko omawia jej historię (do Konstantyna Wielkiego), przebieg granic i ich zmiany na przestrzeni wieków oraz wewnętrzne podziały terytorialne. Podąża tu rzecz jasna za literaturą, ale pragnie czytelnikowi uzmysłwić, na czym polegała odrębność prowincji (zderzenie *Graecitas* z *Romanitas*), a przede wszystkim wyjaśnić, że zgromadził stele z obszaru, który od południa wytyczyła granica biegnąca wzdłuż pasma Gór Bałkańskich (die Grundlage für die territoriale Erfassung der Grabstelen [...] bildet im wesentlichen der Grenzverlauf auf dem Haemus-Kamm), która ustanowiona została dopiero u schyłku II w. po Chr. (s. 11). Podstawowa bowiem masa badanych zabytków z miast Nicopolis ad Istrum i Marcianopolis, które wówczas weszły w skład Mezji Dolnej, i ich terytoriów wiejskich, pochodzi i tak z okresu ich przynależności do tej prowincji, tj. z końca II i początków III wieku.

W rozdziale trzecim Sven Conrad zajmuje się nekropolami i ich wyposażeniem, a więc rodzajami budowli grobowych (grobowce tumulusowe, edykule, mauzolea, hipogea, kolumny, sarkofagi, ołtarze grobowe, cippi, posągi i portrety nagrobne, pomniki nagrobne z Tropeum Traiani), w rozdziale czwartym natomiast zasadami datowania zabytków. „Grundlage für die Datierung der Grabstelen aus Moesia in-

ferior bilden [...] die allgemein-historischen Bedingungen, die für jeden Fundort einen gewissen seitlichen Rahmen vorgeben“ (s. 25). Autor ma tu na myśli zarówno „formengeschichtliche Untersuchung der Stelentypen und Reliefs“, jak również formularz inskrypcji, kryteria onomastyczne oraz osobliwości paleograficzne. Pozwala to niejednokrotnie datować zabytek z dokładnością do ćwierćwiecza. Ogromnie pomocne są tu studia nad militarną historią prowincji, tj. nad rozmieszczeniem na jej terenie i czasem stacjonowania wymienionych w inskrypcjach jednostek wojskowych. Dlatego też jednostki te zostały zestawione na s. 25–30. W przypadku kryterium paleograficznego Sven Conrad słusznie podkreśla, że zawiera ono w sobie „die geringste Zuverlässigkeit“, podkreśla jednak, że jest ono, jeśli chodzi o stele nagrobne z Mezji Dolnej „als Hilfsmittel zur chronologischen Einordnung [...] unverzichtbar“ (s. 31). Ostrożność jednak jest tutaj bardzo wskazana; przytoczone przez autora przykłady (s. 31–33) wywodzą się jednak z napisów, które można datować z pominięciem paleografii, a więc niekoniecznie można je odnieść do zabytków innych. Doświadczenie podpowiada, że kształt liter, stosowany system skrótów i zdobnictwa z reguły niezbyt mogą być pomocne przy datowaniu inskrypcji, a co za tym idzie również całego pomnika. Dobrym przykładem tego może być słynna stela Kwintusa Filippikusa (Quintus Philippicus; Kat. 458; Tafel 138/3), datowana obecnie, na podstawie badań M. Alexandrescu Vianu, na schyłek panowania cesarza Klaudiusza / początek Nerona (*spätclaudisch / frühneronisch*); ale we wcześniejszej literaturze propozycje były bardzo rozbieżne, od I po IV wiek.

Rozdziały piąty i szósty stanowią w pełni oryginalne osiągnięcie autora: typologia stel nagrobnych, odpowiednio greckich i rzymskich (por. Tablice 9–13). Jest to pewna odmienność. Jego poprzedniczka traktowała dolnomezyjskie *stèles funéraires* kompleksowo, nie dzieląc ich w swej typologii na greckie i rzymskie. Niewątpliwie wpływ na to musiał mieć stan badań, a zwłaszcza ilość zabytków, znanych w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku. Dla stel greckich Sven Conrad wyodrębnił cztery typy, dla rzymskich dwanaście. W tworzeniu typologii tych ostatnich Sven Conrad wykorzystał w znacznej mierze ustalenia H. Gabelmanna w odniesieniu do stel z terenów nadreńskich.

Następne rozdziały dotyczą omówienia rodzajów przedstawień reliefowych na stelach: uczta nagrobna (*cena funebris*), jeźdźcy i konie, postacie stojące i siedzące oraz sceny grupowe, portrety, obrazy z życia zawodowego i *Genreszenen*. Rozdział dwunasty dotyczy symboliki sepulkralnej, w tym takich motywów, jak symbolika roślinna, zwierzęca, morska (chodzi o stworzenia morskie), bogowie i przedstawienia mitologiczne, symbolika astralna oraz przedmioty życia codziennego. Autor nie dąży jednak do ich wyjaśnienia, jego celem jest po prostu ich zarejestrowanie. W krótkim rozdziale zatytułowanym „Technika” (s. 99–100)

zastanawia się nad materiałem i sposobem wykonania pomnika jako całości i odrębnie napisów. Zwraca też uwagę na stele jakby na wpół wykończone, tj. bez napisów, o wygładzonych powierzchniach. Jego zdaniem niekoniecznie musiały to być stele, na których inskrypcje wykonano wyłącznie przy pomocy pędzla i farby, bez ich wykuwania (por. J. Kolendo, *Stèles funéraires réemployées dans la construction d'une rue à Novae*, *Archeologia* 50, 1999, s. 34–35), lecz że były one przygotowane do wykucia inskrypcji, co wykonywano już po ustawieniu steli, ale z jakichś względów pracy nie dokończono („Wie ein [...] halbfertiger Altar [...] zeigt, sind die letzten Steinmetzarbeiten zumindest in einigen Fällen erst nach Aufstellung der Stelen ausgeführt worden. Wahrscheinlich ist es mitunter aus nicht mehr nachvollziehbaren Gründen nicht mehr zur Ausarbeitung einer Inschrift gekommen”; s. 100).

W rozdziale czternastym autor czyni rozważania nad pozycją prawną oraz statusem społecznym i przynależnością etniczną osób, którym stele wystawiono (*Grabsteleninhaber*) (s. 101–109). Podstawę stanowią oczywiście informacje bezpośrednie, zawarte w inskrypcjach, a następnie analiza *tria nomina* oraz onomastyka w szerokim sensie. Odrębny podrozdział poświęcony został żołnierzom i weteranom oraz niewolnikom i wyzwolencom.

Prawdziwym rarytasem jest Katalog, na który składa się 526 inskrypcji. Uporządkowane są one według kryterium terytorialnego. Autor wychodzi od miast greckich na wybrzeżu, z południa na północ, a następnie podąża wzdłuż Dunaju do zachodnich krańców Moesia inferior, z uwzględnieniem wnętrza prowincji. Miejsce znalezienia zabytku określane jest zgodnie ze współczesnymi podziałami administracyjnymi Bułgarii i Rumuni, według zasady, że najpierw umieszczane są znaleziska ze stolic tych jednostek, a następnie z okolicy. Jeśli nazwa antyczna danej miejscowości jest znana, wymieniana jest oczywiście na pierwszym miejscu, np. „Variana (bei Leskovec; Reg. Montana)”. Dla zachowania pewnego porządku Sven Conrad przyjął zasadę prezentowania materiału spoza regionalnych stolic, poczynając od strony północnej i dalej zgodnie ze wskazówką zegara. Dla ułatwienia dotarcia do określonych pomników czytelnik ma do dyspozycji (s. 127) wykaz miejscowości według podziału zastosowanego w Katalogu. Przy każdej umieszczonej jest numer, odpowiadający oznaczeniu na mapie, dołączonej do pracy jako dodatek. Na s. 269–270 umieścił także w układzie alfabetycznym wykaz miejsc znalezienia zabytków (*Fundortverzeichnis*), z podaniem numerów katalogu. Towarzyszy mu także (s. 270–272) wykaz miejsc przechowywania (*Standorte*) poszczególnych stel. Niewątpliwie dużym ułatwieniem jest także konkordancja do znanych korpusów i wykazów pomników, co ułatwia użytkownikowi książki Svena Conrada w poruszaniu się po bogatej literaturze przedmiotu.

Poszczególne pozycje Katalogu zawierają informacje o miejscu znalezienia pomnika, rodzaju kamienia (piaskowiec, wapień, marmur) i jego wymiarach, łącznie z wielkością liter, jeśli na obiekcie znajduje się inskrypcja. Podane są także numery inwentarzowe w miejscu przechowywania i podstawowa literatura. Poza tym czytelnik znajdzie tu zwięzły opis kształtu i dekoracji steli, przyporządkowanie typologiczne i wreszcie tekst napisu (w oryginale, bez przekładu). Na końcu znajduje się propozycja datowania. Sven Conrad jest tu bardzo konsekwentny (w wielu korpusach ich edytorzy często unikają podania czasu powstania zabytku), każda stela ma swoją datę. Są one z reguły podawane bardzo ogólnie: „2. Hälfte des 2. Jh.,” „Ende des 2./Anfang des 3. Jh.,” „kurz nach der Mitte des 2. Jh.“, etc. Rzadko kiedy może podać datę bardziej precyzyjną, np. „45–69 n. Chr.” (Kat. 376) czy 222–235 (Kat. 395), co wynika akurat z historii militarnej Novae.

Pracę zamykają tablice (Tafeln). Jest ich aż 140. Znajdują się na nich fotografie wszystkich zabytków, rzadko rysunki. Te ostatnie w sytuacji, gdy autor nie miał możliwości zdobycia fotografii odpowiedniej jakości (91/3, 106/3, 108/1; 117/1). W jednym przypadku równoległe ze zdjęciem pojawia się rysunek (47/3). Na tablicach 9–13, jak już wspomniano, przedstawiona jest typologia stel; natomiast pozycje 14–21 to schematyczne mapy prowincji, pokazujące rozprzestrzenienie (*Verbreitungskarten*) najczęściej występujących typów.

Sven Conrad wykorzystał ogromną literaturę dotyczącą Mezji Dolnej i ona legła u podstaw jego Katalogu. W sytuacjach możliwych starał się jednak przeprowadzać badania bezpośrednio. Często też oferuje własne lekcje napisów, odbiegające od zaproponowanych w literaturze, jak np. w Kat. 380, gdzie w miejsce lekcji *coniu(gi) be[---]* (J. Kolendo) oferuje własną: *contube[rn(ali)] / suae ----*

Pewnym mankamentem książki S. Conrada jest brak indeksów, a zwłaszcza onomastycznego (imion własnych), terminów właściwych dla inskrypcji nagrobkowych, określeń wojskowych etc., co znacznie ułatwiłoby poruszanie się po tym ogromnym materiale, zgromadzonym przez autora. Czasami czytelnik oczekiwałby komentarza natury paleograficznej, np. w odniesieniu do inskrypcji na steli Luciusa Corneliusa Mampsalachanus z Novae (Kat. 384), wyraźnie naśladowującej pismo kursywne. Chyba też niesłusznie przy pisowni *Tibiirius* (Kat. 472) autor wyraził zdziwienie [(sic)], traktując to pewnie jako błąd kamieniarza, podczas gdy nie ma wątpliwości, że mamy do czynienia z przeniesieniem na kamień kursywnego zapisu litery II → E.

Trzeba jednak podkreślić, że mamy do czynienia z dziełem o znaczeniu fundamentalnym, które przez co najmniej kilkadziesiąt lat stanowić będzie podstawowe narzędzie pracy w badaniach nad epigrafiką i sztuką sepulkralną prowincji Mezji Dolnej (Moesia inferior). Ze względu zaś na gruntowność opracowania, stworze-

nie uniwersalnej typologii, dzieło S. Conrada stanie się punktem odniesienia we wszystkich badaniach nad stelami nagrobnymi co najmniej w obrębie rzymskich prowincji nad Dunajem i Renem.